

Czego się boisz głupia – kometa

* * *

Była już chata, a w chacie szkło
I lampka w łapce wszystko szkło
Co było Twoje Prawie moje
I nagle szept: „ Ja się BOJĘ”
Tak prysnął nastrój bardzo łatwo
Pogasły zmysły, błysło światło
Trzasnął policzek potem drzwi
Nie było sprawy koniec gry!

Czego się boisz głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się mogę wstępnie upić
Bo to dobre jest na śmiałość...
Czego się boisz głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak się uda zabawa
Mogę ci pierścioneć kupić

A potem przyszedł tęskny listopad
”Przyjedź kochany nawet dziś!
Będziemy razem tylko dwoje”!
Ciekawy plan lecz ja się boję...
Znowu zasłonisz mi się mamą
Znów będą płacze i to samo
Zapalisz światło przerwiesz grę
Zamiast obietnic WOLEŃ NIE!!

Czego się boisz głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się mogę wstępnie upić
Bo to dobre jest na śmiałość...
Czego się boisz głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak się uda zabawa
Mogę ci pierścioneć kupić

* * *

Była już chata w chacie szkło
I lampa w lampce szkło...
Co było Twoje, prawie moje
I nagle szept:” JA SIĘ BOJĘ”!
Tak prysnął nastrój bardzo łatwo
Pogasły zmysły, błysło światło
Trzasnął policzek, potem drzwi
Nie było sprawy koniec gry!

Czego się boisz głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się mogę wstępnie upić
Bo to dobre jest na śmiałość...
Czego się boisz głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak się uda zabawa
Mogę ci pierścioneć kupić

* * *

Czego się boisz głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się mogę wstępnie upić
Bo to dobre jest na śmiałość...
Skąd ta rozterka durna
Mówisz najpierw skończyć studia
A ja zdobyć jakiś zawód



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych